

Sygn. akt I C 64/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Irena Żarnowska-Sporysz

Protokolant: protokolant Anna Łachman

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2014 r. w Krakowie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko (...) **S.A.**

w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. B. kwotę 250.000,00 zł (dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 lipca 2011 roku do dnia zapłaty;

II. ustala odpowiedzialność strony pozwanej wobec powoda na przyszłość za skutki wypadku z 10 kwietnia 2008 roku;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 12.500 zł tytułem opłaty od pozwu oraz kwotę 1.002,61 zł tytułem wydatków.

sygn. akt I C 64/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 października 2014 r.

Powód A. B. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 250 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2011 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej wobec powoda na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 10 kwietnia 2008 r., a także o zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie podał, że w dniu 10 kwietnia 2008 r. w K. uległ wypadkowi przy pracy, jako pracownik (...) Sp. z o.o. wykonywał prace porządkowe związane z przycinaniem gałęzi drzewa wrastającego w przewody linii teletechnicznej, w trakcie których został uderzony opadającą gałęzią wskutek, czego stracił równowagę upadając na podłoże z wysokości około 2 metrów. Przedsiębiorstwo zatrudniające powoda, odpowiadające za zaistniały wypadek na zasadzie ryzyka, posiadało ubezpieczenie w pozwanym Zakładzie (...). W następstwie wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci: złamania trzonu kręgosłupa (...) zwichnięcia (...), niedowładu wiotkiego kończyn dolnych.

Bezpośrednio z miejsca zdarzenia powód został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie w okresie od 10 do 23 kwietnia 2008 r. przebywał na Oddziale Urazów Wielonarządowych, Ortopedii i N.. W tym czasie wykonane

zostały niezbędne badania i konsultacje oraz zabiegi operacyjne, po których powód został przekazany na Oddział (...), gdzie przebywał do 3 czerwca 2008 r., a następnie powód podejmował dalszą rehabilitację w licznych placówkach medycznych.

Powód podał, że zgłosił szkodę do pracodawcy (...) Sp. z o.o. pismem z dnia 24 lutego 2011 r. Sprawa została przekazana do rozpoznania do (...) S.A. w związku z posiadaną przez (...) Sp. z o.o. polisą ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej. Strona pozwana pismem z dnia 5 lipca 2011 r. odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za skutki wypadku, a następnie zmieniła zajęte stanowisko i decyzją z dnia 7 marca 2012 r. przyznała na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Ponadto powód wskazał, że w dniu 20 kwietnia 2012 r. pozwany Ubezpieczyciel uznał wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi w wysokości 250.000 zł, ale wobec ustalonego na poziomie 80% przyczynienia do powstania szkody do wypłaty ustalił kwotę 50.000 zł., zatem uwzględniając wypłaconą wcześniej kwotę 10.000 zł powód otrzymał dodatkowo kwotę 40.000 zł. Ponadto strona pozwana przyznała na rzecz powoda comiesięczną rentę w wysokości 1050 zł z tytułu zwiększonych potrzeb, uznając koszty opieki w wysokości 900 zł miesięcznie, 100 zł na zakup leków raz 50 zł na dojazdy do placówek medycznych, jednocześnie wobec przyjętego 80% przyczynienia pozwana ustaliła do wypłaty kwotę 210 zł., przy czym comiesięczna renta została przyznana do 30 kwietnia 2017 r. Według powoda kwota 50.000 zł jedynie w niewielkim stopniu rekompensuje doznane przez niego krzywdy, a wypłacone odszkodowanie stanowi jedynie częściowe naprawienie szkody z tego tytułu. Powód wskazał również, że kwestionuje ustalenia pozwanej w zakresie 80% przyczynienia się do powstania szkody, uznając wstępnie przyczynienie na poziomie nie wyższym niż 30%. Przed wypadkiem powód prowadził aktywne życie osobiste i zawodowe, od 25 lat pracował w firmie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. na stanowisku kierownika grupy światłowodowej. Wskutek wypadku powód stał się osobą całkowicie niezdolną do pracy oraz samodzielnej egzystencji. Decyzją lekarza orzecznika ZUS z dnia 13 października 2010 r. powód został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy, jego stan zdrowia nie pozwala powodowi nie tylko na podjęcie zatrudnienia, ale również na wypełnianie określonych ról społecznych, męża i ojca dwójki dzieci. Problemy natury fizycznej i psychicznej spowodowały, że zerwane zostały kontakty towarzyskie powoda, który całe dnie spędza w domu. Obecnie powód porusza się wyłącznie na wózku inwalidzkim w związku z utrzymującym się porażeniem kończyn dolnych.

Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu (k. 106-108).

Przyznała, że w dacie wystąpienia szkody, pracodawca powoda był ubezpieczony w pozwanym Zakładzie (...) w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, kwestionując swoją odpowiedzialność co do zasady, jak również kwestionując wysokość dochodzonego zadośćuczynienia.

Strona pozwana wskazała, że odpowiedzialność pracodawcy powoda za szkodę wyrządzoną w związku z posiadanym mieniem i prowadzoną działalnością należy rozpatrywać w oparciu o ogólne zasady odpowiedzialności w odniesieniu do czynów niedozwolonych, tj. art. 415 k.c., a dla przyjęcia odpowiedzialności na zasadzie art. 435 § 1 k.c. niezbędne jest ustalenie, iż przedsiębiorstwo, z którego działalnością powód wiąże szkodę, wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody, jak również, iż szkoda została wyrządzona przez ruch tego przedsiębiorstwa. Strona pozwana podniosła również, że do zadań (...) należy utrzymywanie, konserwacja, naprawa, pomiar linii i urządzeń telekomunikacyjnych, zapewnienie i utrzymywanie pełnej sprawności wszelkiego rodzaju infrastruktury telekomunikacyjnej niezbędnej dla bezpiecznego ruchu pociągów, tworzenie i rozbudowa (układanie w ziemi) sieci światłowodów lub kabli miedzianych, eksploatacja i świadczenie usług na ogólnopolskiej sieci telegraficznej, świadczenie usług telekomunikacyjnych, łączność dyżurnych ruchu, elektroniczny rozkład jazdy pociągów i dlatego w ocenie strony pozwanej brak jest zatem podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pracodawcy powoda na zasadzie ryzyka. Warunkiem koniecznym do uznania odpowiedzialności pracodawcy (...) Sp. z o.o. za skutki wypadku, któremu uległ powód jest przypisanie mu winy. Strona pozwana zarzuciła, że w niniejszej sprawie powód nie wskazał, na czym miałyby polegać wina jego pracodawcy, zaś w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że powód był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w charakterze kierownika zespołu specjalistycznego, a nadto że pracodawca zapewnił mu niezbędne szkolenia BHP.

Według pozwanego Ubezpieczyciela, to do kierownika zespołu należy organizowanie pracy w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawa, a także zabezpieczenie pracowników w środki ochrony indywidualnej. Zatem to na powodzie spoczywał obowiązek zorganizowania pracy kierowanego przez siebie zespołu, a także do niego należały decyzje o przebiegu i sposobie dokonania wycinki gałęzi, a zgodnie z obowiązującymi przepisami podstawowym sprzętem ochronnym przy podcinaniu drzew jest hełm ochronny, rękawice ochronne, okulary i pas bezpieczeństwa.

Strona pozwana podała, że w trakcie postępowania likwidacyjnego ustaliła, że powód doznał obrażeń ciała w wyniku upadku z drabiny, na którą wszedł celem obcięcia gałęzi. Powód przystąpił do obcinania gałęzi, stojąc na 3 segmentowej złożonej drabinie aluminiowej opartej o drzewo na wysokości ok. 2 m., bez żadnych zabezpieczeń, a pracownicy pomagali mu w pracach asekurowując pracującego na drabinie powoda oraz odcinając obcięte gałęzie. Podczas obcinania ostatniej gałęzi, która opadając na ziemię została odbita przez sprężynującą linię napowietrzną i uderzyła powoda w lewy bark, powodując jego upadek na trawę.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód A. B. z wykształcenia jest technikiem elektronikiem telekomunikacji, a także inżynierem transportu o specjalności automatyka. W firmie (...) pracował 26 lat na różnych stanowiskach, zaś w ostatnim okresie zatrudnienia był kierownikiem zespołu ds. kabli miedzianych i światłowodowych. Do jego obowiązków należało utrzymanie linii światłowodowych i kabli miedzianych w należytym stanie, a w ramach swych obowiązków zawodowych naprawiał zerwane kable i podziemne i naziemne. W firmie odbywały się ogólne okresowe szkolenia w zakresie BHP, z zakresu udzielania pierwszej pomocy oraz w zakresie napięć elektrycznych, nie były to szkolenia z zakresu prac na wysokościach z użyciem specjalistycznego sprzętu. Powód odbył takie szkolenie w zakresie BHP.

W dniu 10 kwietnia 2008 r. powód uległ wypadkowi przy pracy. W tym dniu dostał od swojego przełożonego J. T. – naczelnika (...) Sp. z o.o. w K. ustne polecenie służbowe wycięcia gałęzi drzewa wrastającego w telefoniczną linię napowietrzną (o wysokości ok. 3 m) rosnącego w okolicy siedziby Rejonu (...) K. przy ul. (...) w K.. Nie była to standardowa czynność wykonywana przez zatrudnionych pracowników. Już podczas wcześniejszych rozmów J. T. sugerował powodowi, że jak będzie wolny czas, to należy wyciąć te gałęzie, wiedział, że powód ma piłę spalinową, będącą jego prywatną własnością i prosił powoda o jej użyczenie, celem wykonania powierzonego zadania. Powód podjął decyzje, że to on będzie ścinał gałęzie, uznając, że ma największe doświadczenie w tym zakresie. Powód przystąpił do obcinania gałęzi, stojąc na 3 segmentowej, złożonej drabinie aluminiowej, opartej o drzewo o wysokości 2 m, a pracownicy W. K. i S. P. pomagali mu w pracach, asekurowując pracującego na drabinie powoda oraz odciągając obcięte gałęzie przy pomocy liny, a ich zadaniem było również podtrzymywanie podcinanych przez powoda konarów, aby nie uszkodziły linii napowietrznej oraz ogrodzenia, na co zwracał uwagę w trakcie rozmowy z powodem naczelnik J. T.. Powód nie był przypięty ani do drabiny, ani do drzewa. W tym dniu w firmie zatrudniającej powoda nie było żadnych pasów bezpieczeństwa, ani kasków (hełmów ochronnych), urządzeń typu podnośniki, powód miał tylko robocze ubranie i rękawice oraz drabinę do dyspozycji. Firma zatrudniająca powoda nie dysponowała również specjalnym samochodem z wysięgnikiem do ścinania drzew, lecz w praktyce wynajmuje taki samochód od firmy zewnętrznej w razie potrzeby. Przed przystąpieniem do prac przełożony powoda nie instruował go, jak również pozostałych dwóch pracowników, jak należy wykonać powierzone zadanie związane z usunięciem gałęzi.

Powód A. B. odciął ostatnią gałąź, która opadając na ziemię została odbita przez sprężynującą linię napowietrzną i uderzyła powoda w lewy bark, powodując jego upadek na trawę wysokości 2 metrów. Po upadku powód nie mógł wstać, nie czuł nóg, na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe.

dowód: protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – k. 21-24, dokumentacja fotograficzna – k. 26-28, notatka służbowa – k. 29, oświadczenie powypadkowe poszkodowanego – k. 30, protokół przyjęcia informacji od świadka wypadku – k. 31, zaświadczenie o ukończeniu kursu BHP z 27 października 2004 r. – w aktach 3 Ds. 740/08, zeznania powoda A. B. – k. 177-181, zeznania świadka W. K. – k. 164-166, zeznania świadka S. P. – k. 166-167, częściowo zeznania świadka J. T. – k. 175-177.

Niezwłocznie po wypadku powód został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie w okresie 10 kwietnia 2008 r. do 23 kwietnia 2008 r. przebywał na Oddziale Urazów Wielonarządowych, Ortopedii i N.. Po niezbędnej diagnostyce tomografii komputerowej kręgosłupa rozpoznano wybuchowe złamanie kręgu (...), któremu towarzyszyło porażenie kończyn dolnych. Powód był operowany w trybie doraźnym. Wykonano laminektomie (...) (...) nastawiono zwichnięcie i wykonano tylne usztywnienie kręgosłupa implantem tytanowym (...) na poziomie (...) Po zabiegu nie uzyskano powrotu funkcji motorycznej kończyn z rozległym brakiem czucia na kończynach. Do dalszego leczenia powód został przeniesiony do oddziału rehabilitacyjnego szpitala celem leczenia rehabilitacyjnego, gdzie przebywał do 3 czerwca 2008 r. W tym czasie był unieruchomiony w gorsecie J.. Porażenie wiotkie kończyn dolnych zwieraczy układu moczowego i odbytu utrzymywało się trwale. Powód był zacewnikowany i korzystał z podkładow higienicznych. Następnie przebywał na leczeniu rehabilitacyjnym w Centrum (...) na ul. (...) w K.. Do chwili obecnie powód pozostaje w leczeniu rehabilitacyjnym i neurologicznym. Odbił kilkanaście turnusów rehabilitacyjnych w oddziałach rehabilitacyjnych w K. oraz poza nim, w R., R., K., M., T., M., B. i L.. Był także leczony akupunkturą. Obecnie powód uskarża się na stałe neuralgiczne bóle kręgosłupa lędźwiowo piersiowego, miednicy, kończyn dolnych. Stałe zażywa leki przeciwbólowe. Nie może długo przebywać w pozycji siedzącej. Mimo stałej rehabilitacji pogłębia się usztywnianie stawów kolanowych biodrowych, zaniki mięśniowe. Powód porusza się na wózku inwalidzkim. Jest zależny od osób trzecich. Posiada 100 % trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz jest całkowicie niezdolny do pracy oraz samodzielnej egzystencji.

Powód jest zacewnikowany cewnikiem pęcherzowym z podkładem higienicznym, ma znaczne upośledzenie czucia oraz zaniki mięśniowe obu kończyn dolnych z brakiem możliwości wykonania ruchów czynnych kończynami dolnymi.

Wskutek wypadku w dniu 10 kwietnia 2008 roku powód doznał: wybuchowego złamania kręgu dwunastego piersiowego oraz zwichnięcia urazowego kręgu dwunastego i jedenastego piersiowego z następowym całkowitym uszkodzeniem rdzenia kręgowego, porażeniem wiotkim kończyn dolnych oraz porażeniem zwieraczy układu moczowego i odbytu z następowym nietrzymaniem moczu i stolca.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 9 marca 2009 r. ustalono 100 % uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem z dnia 10 kwietnia 2008 r., zaś orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 13 października 2010 r. powód został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy, ze wskazaniem, że całkowita niezdolność do pracy pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy, zaś powód jest niezdolny do samodzielnej egzystencji. ZUS przyznał powodowi rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w wysokości ok. 1 939 zł.

dowód: dokumentacja medyczna powoda – k. 37-66, opinia sądowno-lekarska biegłego prof. hab. n. med. W. H. z dnia 15 maja 2014 r. – k. 191-197, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 9 marca 2009 r. – k. 100, orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 13 października 2010 r. – k. 98, decyzja o ustaleniu renty z dnia 4 listopada 2011 r. – k. 101

Państwowa Inspekcja Pracy – Okręgowy Inspektorat Pracy w K. ustalił, że bezpośrednią przyczyną wypadku było uderzenie A. B. przez wcześniej odciętą gałąź drzewa, w wyniku czego spadł z drabiny, a także brak zabezpieczenia powoda przed upadkiem z wysokości, prace przycinania gałęzi były wykonywane z drabiny na wysokości 2 m, a powód nie był wyposażony w indywidualny sprzęt chroniący przed upadkiem z wysokości i hełm ochronny, a tego typu sprzęt nie był na wyposażeniu zespołu pracowników, wykonujących prace przy przycinaniu gałęzi. Jako pozostałe przyczyny wypadku wskazano: brak przeszkolenia powoda w obsłudze pilarki spalinowej, potwierdzonego właściwym zaświadczeniem, brak przeprowadzonego instruktażu pracowników, w tym powoda przy wykonywaniu prac na wysokości (prace przycinania gałęzi), brak określonych szczegółowych wymagań bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu prac na wysokości, jako prac szczególnie niebezpiecznych oraz niewłaściwe, przyjęte metody pracy, aby pracownik nie był narażony na upadek z wysokości, jak również wymuszoną pozycję ciała. W toku kontroli ustalono także, że w zaistniałej sytuacji powinny być w pierwszej kolejności użyte środki ochrony zbiorowej np. podnośnik samochodowy. W trakcie przeprowadzonej kontroli stwierdzono także, że w zakładzie nie dokonano oceny ryzyka zawodowego, związanego z wykonywanymi pracami, zwłaszcza w zakresie prac na wysokości, brak przeszkolenia przy obsłudze pilarek spalinowych pracowników wchodzących w skład innych zespołów utrzymaniowo-budowlanych, brak dokumentacji potwierdzających spełnianie Polskiej Normy dla drabin eksploatowanych w zakładzie, jak również nie

przedstawiono w czasie kontroli wykazu prac szczególnie niebezpiecznych. W konsekwencji Państwowa Inspekcja Pracy nakazała pracodawcy powoda Zakładowi (...) Sp. z o.o. ustalenie środków ochrony indywidualnej, których stosowanie jest niezbędne do wykonywania pracy na stanowiskach pracy związanymi z czynnikami szkodliwymi i niebezpiecznymi oraz dostarczenie tych środków zatrudnionym pracownikom, a także nakazała szkolenie operatorów pilarek, ustalenie wykazu prac szczególnie niebezpiecznych, dostosowanie szkoleń BHP do faktycznie wykonywanych czynności z uwzględnieniem zagrożeń związanych z pracą na wysokości.

dowód: protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 30 maja 2008 r., nakaz z dnia 31 maja 2008 r., wystąpienie z dnia 31 maja 2008 r., pism Zakładu (...) Sp. z o.o. z dnia 26 czerwca 2008 r. – w aktach 3 Ds. 740/08, zeznania świadka M. M. – k. 174-175.

Postanowieniem z dnia 18 września 2008 r. umorzono dochodzenie – sygn. 3Ds. 740/08 w sprawie narażenia pracownika (...) Sp. z o.o. A. B. w dniu 10 kwietnia 2008 r. w K. ul. (...) w K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wskutek niedopełnienia obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpieczeństwa pracy przez osobę odpowiedzialną, w skutek czego uległ on upadkowi z wysokości, skutkującym złamaniem ze zwknięciem kręgow i porażeniem wiotkim kończyn, a obrażenia te pociągnęły za sobą naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157§1 k.k. tj. o czyn z art. 220§ 1 k.k. w zw. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.,- na zasadzie art. 17§1 pkt 2 k.p.k. -wobec braku znamion czynu zabronionego. Komisariat Policji w VI w K. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej K. w K. prowadził dochodzenie w sprawie ww. wypadku.

dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 18 września 2008 r. sygn. 3Ds. 740/08 – k. 35-36, w aktach sprawy 3Ds. 740/08.

W chwili wypadku powód miał 52 lata. Przed wypadkiem był osobą w pełni zdrową, aktywną fizycznie, amatorsko uprawiał różne dyscypliny sportowe tj. narciarstwo, turystyka górską oraz jazda na rowerze. Ponadto wykonywał szereg prac domowych związanych z utrzymaniem domu, ogrodu, a także świadczył usługi w ramach prywatnego zakładu w zakresie naprawy sprzętu RTV, był osobą w pełni aktywną zawodowo. Wypadek całkowicie zmienił życie powoda, porusza się na wózku inwalidzkim, od jedenastego kręgu ma porażenie wiotkie. Nie czuje potrzeb fizjologicznych, cały czas musi być pampersowany, nie ma w ogóle czucia w dolnych partiach ciała. Wymaga stałej pomocy rodziny, a ponadto odczuwa stale silne dolegliwości bólowe, dlatego cały czas zażywa leki przeciwbólowe tj. - tramal, ketonal forte oraz leki przeciwpadaczkowymi, które działają na ośrodkowy układ nerwowy, łagodząc ból. Ponadto został zarażony bakterią w szpitalu, gdy był cewnikowany, mimo leczenia bakteria ta okresowo się uaktywnia, daje bardzo wysokie temperatury i wówczas powód zażywa antybiotyki. Powód od wypadku stał się nerwowy, zamknięty w sobie, stracił radość życia, unika spotkań towarzyskich. Chodzi do poradni leczenia bólu w K. i do neurologa. Obecnie z dużym wysiłkiem potrafi się sam przesiąść na wózek z łóżka i z powrotem. Wcześniej powód miał cewnik wewnętrzny i dlatego towarzyszyły mu częstsze zapalenia dróg moczowych, zaś obecnie ma cewnik zewnętrzny.

Obecnie powód po domu samodzielnie przemieszcza się przy użyciu wózka inwalidzkiego, po odpowiednim dostosowaniu domu - dobudowaniu łazienki, wymianie drzwi i likwidacji progów, dobudowaniu windy, a także poszerzeniu chodników wokół domu. Powód większą część dnia przebywa w pozycji leżącej z powodu ciągłych dolegliwości bólowych i aktualnego stanu zdrowia.

Na co dzień powód wymaga pomocy innych osób, pomaga mu żona albo dzieci w takich czynnościach jak przygotowanie posiłków, ubrań, codziennej toalecie. Powodowi brakuje pracy zawodowej, która był dla niego ciekawa. Obecnie każda podróż mężczy powoda, bo nie może zbyt długo siedzieć na wózku, żona powoda średnio od godziny do dwóch dziennie rehabilituje męża.

dowód: zeznania świadka E. B. (1) – k. 129-132, zeznania świadka E. B. (2) – k. 132, zeznania powoda A. B. – k. 177-181.

W przypadku obrażeń doznanych przez powoda rokowania dotyczące jego stanu zdrowia są negatywne, a stan jego zdrowia będzie się stale pogarszał. Uraz spowodował całkowite ograniczenie swobodnej ruchomości powoda. Ze względu na rodzaj uszkodzenia rdzenia kręgowego zabieg miał na celu stabilizację złamanego i zwichniętego kręgosłupa, aby powód mógł w ogóle usiąść na wózku inwalidzkim i z niego korzystać. Usztywnienie operacyjne w okolicy złamanego odcinka kręgosłupa powoduje po kilku latach utrzymujące się zespoły bólowe i szybciej postępujące zmiany zwyrodnieniowe w segmentach sąsiednich kręgosłupa. Do tego dochodzi inwolucja, zanik mięśni torsu, obręczy miedniczej i kończyn dolnych, co będzie powodowało nasilanie się dolegliwości bólowych i konieczności stałej rehabilitacji oraz przyjmowania leków przeciwbólowych. Ponadto do końca życia powód będzie skazany na trudności związane z utrzymaniem higieny krocza ze względu na ubytki neurologiczne zwieraczy. Ponadto brak właściwej ruchomości organizmu stale powoduje osłabienie jego wydolności także w aspekcie innych partii mięśniowych oraz wydolności innych narządów takich jak serce, układ naczyń tętniczych, nerki.

Ze względu na następstwa doznanego obrażenia i całkowite porażenie kończyn dolnych powód wymaga stałej opieki osób drugich w sposób praktycznie ciągły. Opieka ta dotyczy praktycznie wszystkich sfer życia powoda, ubierania się, utrzymania higieny, zdobycia pożywienia, załatwiania potrzeb fizjologicznych i toalety, przemieszczania się w miejscu zamieszkania i poza nim, korzystania z kontaktów rodzinnych społecznych, zdarzeń kulturalnych. Bez pomocy osób drugich, rodziny jego samodzielna egzystencja byłaby niemożliwa.

Powód nie miał możliwości podjęcia pracy od chwili urazu i nie będzie jej miał także w przyszłości. Mimo uzyskania pionizacji powoda i możliwości przebywania w pozycji siedzącej na wózku inwalidzkim, okresy przebywania w tej pozycji w ciągu dnia są ograniczone dolegliwościami bólowymi co wymusza okresy dziennego odpoczynku w pozycji leżącej uniemożliwiającej jakąkolwiek pracę zarobkową.

Rodzaj urazu i dotychczasowa historia leczenia powoda wskazuje na konieczność praktycznie stałej rehabilitacji ruchowej i fizjoterapii, aby utrzymać jak najdłużej możliwości pełnych ruchów biernych w stawach kończyn. To pozwoli na możliwości utrzymania jak najdłużej właściwej pozycji podczas leżenia oraz da możliwości właściwego ułożenia podczas przebywania na wózku inwalidzkim. Powód wymaga zatem zabiegów rehabilitacji ruchowej,

ćwiczeń indywidualnych, terapii manualnej (masaże) co najmniej co trzy dni (dziesięć zabiegów w miesiącu) oraz okresowych zabiegów fizjoterapeutycznych (np. elektroterapia, ultradźwięki), które można wykonać w placówkach rehabilitacyjnych po dowiezieniu tam powoda. Ponadto powód może wymagać okresowego wsparcia psychologicznego.

Ze względu na przewlekły zespół bólowy kręgosłupa piersiowo- lędźwiowego, potrzebę wzmocnienia organizmu suplementami diety, potrzebę pielęgnacji skóry, szczególnie w okolicy krocza powód wymaga leków w kwocie 150 zł miesięcznie. Pełnowartościowe energetycznie, składnikowo i witaminowo pożywienie stanowi kwotę 1500 zł. Zabiegi rehabilitacyjne - kinezyterapia, masaże wykonywane w domu powoda (10 miesięcznie po 50 zł za godzinę) - 500 zł. Dojazdy na inne rodzaje rehabilitacji (jedna w miesiącu) oraz wizyty lekarskie (jedna w miesiącu) biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania powoda - 200 zł., a zatem łącznie 2350 zł.

dowód: opinia sądowno-lekarska biegłego prof. hab. n. med. W. H. z dnia 15 maja 2014 r. – k. 191-19, opinia uzupełniająca z dnia 11 sierpnia 2014 r. – k. 218-221.

Powód zgłaszając stronie pozwanej szkodę wynikłą z ww. wypadku przy pracy, wywodzi swoje roszczenie z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, która łączyła stronę pozwaną z pracodawcą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (polisa nr (...)) Powyższa umowa odpowiedzialności cywilnej w związku z prowadzoną działalnością i posiadaniem mieniem zawierała klauzulę nr 5, na mocy której ubezpieczeniem objęto również szkody wyrządzone pracownikom tej firmy, a powstałe w następstwie wypadku przy pracy.

dowód: polisa nr (...)–k. 117-123

Powód zgłosił szkodę do pracodawcy (...) Sp. z o.o. pismem z dnia 24 lutego 2011 r., wzywając m. in. do zapłaty kwoty 500 000 zł. tytułem zadośćuczynienia. Sprawa została przekazana do rozpoznania do (...) S.A. w związku z posiadaną przez (...) Sp. z o.o. polisą ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej, a w dniu 5 kwietnia 2011 r. powód złożył wniosek do Sądu Rejonowego dla Warszawy – P. wniosek o zewszanie do próby ugodowej (sygn.. akt I Co 1590/11)

Strona pozwana pismem z dnia 5 lipca 2011 r. odmówiła przyjęcia odpowiedzialności za skutki wypadku, w uzasadnieniu wskazując, że powód A. B., będąc kierownikiem zespołu specjalistycznego zgłosił (...) Sp. z o.o. w K., że trzeba zrobić porządek z gałęziami jednego z drzew na terenie zakładu pracy przy ul. (...) w K., które zagrażają technicznej sieci napowietrznej. W odpowiedzi uzyskał informację, że jest zamówiony samochód z podnośnikiem i żeby poczekał na ten samochód, lecz powód poinformował, że ma wszystko, co jest potrzebne do wycięcia gałęzi i że ma doświadczenie w tym kierunku. Strona pozwana podała także, że powód przechodził szkolenia okresowe BHP i to on jako kierujący pracownikami powinien zadbać o wyposażenie siebie i pracowników w środki ochrony indywidualnej. Zdaniem pozwanego Ubezpieczyciela pracodawca powoda nie ponosi odpowiedzialności za zaistniały wypadek.

W piśmie z dnia 9 stycznia 2012 r. powód wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy, zmianę stanowiska i uznanie zgłoszonych roszczeń, wskazując, że pracodawca powoda ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, wnosząc m. in. o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 800 000 zł. W piśmie z dnia 10 stycznia 2012 r., skierowanym do (...) Sp. z o.o. powód podał, że otrzymał z (...) jednorazowe odszkodowanie w kwocie 69 204 zł., z (...) odszkodowanie w kwocie 16 000 zł., oraz dofinansowanie z zakładu pracy, z (...) i NFZ.

Strona pozwana zmieniła zajęte stanowisko i decyzją z dnia 7 marca 2012 r. przyznała na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Ponadto w dniu 20 kwietnia 2012 r. pozwany Ubezpieczyciel uznał wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi w wysokości 250.000 zł, ale wobec ustalonego na poziomie 80% przyczynienia do powstania szkody do wypłaty ustalił kwotę 50.000 zł., zatem uwzględniając wypłaconą wcześniej kwotę 10.000 zł powód otrzymał dodatkowo kwotę 40.000 zł. Ponadto strona pozwana przyznała na rzecz powoda comiesięczną rentę w wysokości 1050 zł z tytułu zwiększonych potrzeb, uznając koszty opieki w wysokości 900 zł miesięcznie, 100 zł na zakup leków raz 50 zł na dojazdy do placówek medycznych, jednocześnie wobec przyjętego 80% przyczynienia strona pozwana ustaliła do wypłaty kwotę 210 zł., przy czym comiesięczna renta została przyznana do 30 kwietnia 2017 r., a także wypłacono powodowi zaległą rentę za okres od 10 kwietnia 2008 r. do 30 czerwca 2012 r. , po uwzględnieniu 80% przyczynienia, w łącznej kwocie 10 640,70 zł.

dowód: pismo powoda z dnia 24 lutego 2011r. –k. 67-70, pismo (...) Sp. z o.o. z dnia 7 marca 2011 r. – k. 71-72, pismo strony pozwanej z dnia 5 lipca 2011 r. – k. 73-74, pismo powoda z dnia 9 stycznia 2012 r. – k. 75-77, pismo powoda z dnia 10 stycznia 2012 r. – k. 78-79, decyzja z dnia 7 marca 2012 r. – k. 80, decyzja z dnia 20 kwietnia 2012 r. – k. 81 – 82, zawiadomienie o wypłacie – k. 83, pismo powoda z dnia 21 czerwca 2012 r. – k. 88-90, pismo strony pozwanej z dnia 23 lipca 2012 r. – k. 91-92, wniosek o zewszanie do próby ugodowej – k. 93-96, akta szkody nr PL (...)

Ustalenia stanu faktycznego zostały poczynione na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków: E. B. (1), E. B. (2), M. M., W. K., S. P. oraz w oparciu o zeznania powoda A. B.. Autentyczność dokumentów nie budzi wątpliwości i przez strony nie była kwestionowana.

Ustaleń faktycznych Sąd dokonał również w oparciu o dowód z opinii sądowno-lekarskiej biegłego prof. hab. n. med. W. H. z dnia 15 maja 2014 r. oraz opinii uzupełniającej z dnia 11 sierpnia 2014 r. W ocenie Sądu zupełność złożonej opinii w zestawieniu z logiką prezentowanego w niej rozumowania pozwalały w całej rozciągłości zaakceptować oceny dokonane przez biegłego w przedstawionych mu kwestiach. Biegły odniósł się do całego materiału dowodowego zebranego w sprawie, dokumentacji medycznej, uwzględnił wyniki badania przedmiotowego i podmiotowego, rozważył zagadnienia mu przedstawione w postanowieniu dowodowym. Wszystko to w sposób czytelny i zrozumiały zostało przedstawione w treści opinii. Rzeczowe wywody opinii oraz stanowczość przyjętych konkluzji nie pozwalały na skuteczne zakwestionowanie jej ostatecznych wniosków. Opinie należy ocenić jako w pełni fachową, gdyż biegły wypowiadał się profesjonalnie w zakresie swojej specjalności medycznej. Podniesione przez stronę pozwaną

wątpliwości (k. 203) zostały przez biegłego wyjaśnione w opinii uzupełniającej, w zakresie której zarzutów już nie formułowano. Powód zaś zastrzeżeń do sporządzonej opinii nie zgłaszał.

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył zeznania świadków E. B. (1), E. B. (2) oraz powoda A. B. w zakresie, w jakim opisali oni następstwa wypadku w życiu codziennym, prywatnym i towarzyskim powoda, jego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz w zakresie, w jakim odnieśli się do co do trybu życia powoda przed wypadkiem. Były one wyważone i logiczne, w odpowiednim stopniu szczegółowe, wzajemnie się uzupełniały. Znajdowały one również potwierdzenie w pozostałych dowodach zebranych w sprawie, odpowiadając wskazaniom wiedzy i doświadczenia Dokumentacja lekarska umożliwiła odniesienie się do stanu zdrowia powoda.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków W. K., S. P. oraz powoda A. B. co do okoliczności wypadku, a także co do faktu, że w dniu wypadku w firmie zatrudniającej powoda nie było żadnych pasów bezpieczeństwa, ani kasków (hełmów ochronnych), urządzeń typu podnośniki, a A. B. miał tylko robocze ubranie i rękawice oraz drabinę do dyspozycji, a ich zeznania są logiczne i spójne, zgodne z dokumentami zaoferowanymi w toku procesu. Sąd dał wiarę również zeznaniom M. M. co do zakresu ustaleń poczynionych w toku przeprowadzonej kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w związku z zaistniałym wypadkiem przy pracy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. T. jedynie w części, a to w takim zakresie, w jakim jego zeznania pokrywają się z zeznaniami powoda, a także pozostałych przesłuchanych w toku procesu świadków, którym Sąd dał wiarę oraz w takim zakresie, w jakim jego zeznania znajdują potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji. W szczególności Sąd nie dał wiary twierdzeniom J. T., że nie wiedział jakiej piły użył powód do ścinania gałęzi, a nadto informował powoda, że nie ma odpowiedniego sprzętu, który odpowiedział mu, że ma taki sprzęt, jak również jako niewiarygodne i sprzeczne należy potraktować jego zeznania” nie wiedziałem, że powód będzie miał gałąź piłą spalinową i nie wiedziałem takiej piły u niego. Myślałem że będzie używał piłki ręcznej” (k. 177).

Wobec jednoznacznych ustaleń wynikających z powołanej opinii Sąd pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego neurologa. Sąd miał w tym zakresie na względzie, iż istotne dla sprawy okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione na podstawie opinii biegłego W. H..

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 822§1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest więc ubezpieczenie odpowiedzialności sprawcy za wyrządzenie szkody osobom trzecim; odpowiedzialności opartej na zasadzie winy lub na zasadzie ryzyka.

Odpowiedzialność odszkodowawcza prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład uprawiane za pomocą sił przyrody oparta jest na zasadzie ryzyka (zob. art. 435 § 1 k.c.). Odpowiedzialność ta ulega jednak wyłączeniu (okoliczności egzoneracyjne) w trzech przypadkach wymienionych w art. 435 § 1 k.c., a mianowicie gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi on odpowiedzialności.

Poszkodowany musi udowodnić, że szkoda została mu wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa, a przeprowadzenie tego dowodu jest równoznaczne z wykazaniem dwóch przesłanek odpowiedzialności deliktowej, opartej na zasadzie ryzyka: szkody i zdarzenia ją wywołującego oraz związku pomiędzy szkodą a ruchem przedsiębiorstwa. Ruch przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. obejmuje zaś każdą działalność przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko tą, która jest bezpośrednio związana z użyciem sił przyrody. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest następstwem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym ze stosowania sił przyrody, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa jako całości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r., sygn. akt II PK 93/11,

Lex nr 1215622), a związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą występuje na gruncie wyżej cytowanego przepisu wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r. sygn. akt II PK 233/10, Lex nr 898416, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. akt I ACa 400/12, Lex nr 1246799)

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że to zakład pracy zatrudniający powoda ponosi całkowitą odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 10 kwietnia 2008 r. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że powód wykonywał czynności na zlecenie swojego przełożonego w ramach polecenia służbowego i to w sytuacji, gdy nie miał właściwego sprzętu zabezpieczającego przed skutkami takiego wypadku. Z zeznań świadków W. K., S. P. oraz M. M. w sposób jednoznaczny wynika, że w momencie zdarzenia w zakładzie pracy nie było żadnych pasów bezpieczeństwa, kasków ochronnych, dzięki którym powód mógłby się zabezpieczyć wchodząc na drabinę. Zdaniem Sądu należy podkreślić, że powód wykonując polecenie służbowe działał jako lojalny, dobry i sumienny pracownik, wiedział, że istnieje potrzeba wykonania takiej czynności, jak podcięcie gałęzi i zgodnie z poleceniem podjął czynności z tym związane, a co istotne nie mógł przewidzieć tego, co się zdarzy. W ocenie Sądu trudno powodowi przypisywać 80% przyczynienie się do wypadku (art. 362 k.c.), po pierwsze wypadek miał charakter wypadku nietypowego, nie sposób zdaniem Sądu przewidzieć, wchodząc na drabinę, tylko na wysokość 2 metrów, że może dojść do tak tragicznego w skutkach wypadku, a po wtóre, doszło w okolicznościach sprawy do zdarzenia całkowicie nieprzewidywalnego, bowiem gałąź sprężynując uderzyła powoda, który z dużym impetem upadł na trawę. Być może, gdyby powód był zabezpieczony w pasy bezpieczeństwa, to nie doszłoby do tak tragicznego w skutkach wypadku, jednak pasów bezpieczeństwa w zakładzie pracy nie było, więc powód chcąc wykonać polecenie nie mógł zabezpieczyć się w nie, tudzież w inną odzież lub sprzęt ochronny, wykonał polecenie służbowe w warunkach, jakie gwarantował mu jego pracodawca, tym samym poniósł konsekwencje tego, że chciał być sumiennym i lojalnym pracownikiem i wykonał polecenie, które należało w danym momencie wykonać. Nawet gdyby przyjąć, że powód przyczynił się do wypadku, to z pewnością nie na poziomie 80%, lecz jedynie w minimalnym zakresie, zaś trudno w tym przypadku ustalić procentowy zakres takiego przyczynienia, w matematycznym ujęciu.

W oparciu o powyższe rozważania należało przyjąć, że strona pozwana, ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone powodowi wskutek wypadku przy pracy, jaki miał miejsce w dniu 10 kwietnia 2008 r., a jej podstawę stanowi umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej łączącą pracodawcę powoda (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. ze stroną pozwaną.

Przedmiotem kompensacji, której powód domagał się w niniejszym procesie, była szkoda na jego osobie, obejmująca uszczerbki w sferze niemajątkowej (art. 445 § 1 k.c.), wynikająca bezpośrednio z uszkodzenia ciała, które było normalnym skutkiem wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód w dniu 10 kwietnia 2008 r.

Zadośćuczynienie to spełnia przede wszystkim funkcję kompensacyjną, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, choć utrzymaną w rozsądnych granicach (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, LEX nr 8087, z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766, z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175 i z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, LEX nr 461725).

Zadośćuczynienie zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, czasu ich trwania i intensywności, nieodwracalności następstw wypadku, konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, szans na przyszłość, bezradności życiowej oraz innych czynników podobnej natury. Powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691 i z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, stopień i trwałość kalectwa. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym

samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Podkreśla się, że ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. Istotnym elementem indywidualizującym jest wiek poszkodowanego bowiem intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.09.2002 r., IV CKN 1266/00, Lex nr 80272). Zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś strony powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, jednakże uwzględnianie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.03.2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

Biorąc powyższe kryteria pod rozwagę oraz, iż przed wypadkiem powód był osobą stosunkowo młodą, w pełni sprawną, samodzielną i zaradną, a w następstwie wypadku stał się osobą całkowicie niezdolną do jakiegokolwiek pracy oraz do samodzielnej egzystencji uznał Sąd za uzasadnione przyznanie powodowi zadośćuczynienia w kwocie 250 000 zł. Sąd miał na względzie, iż kwota ta będzie odpowiednia do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, wynikającej ze znacznego stopnia i trwałości kalectwa oraz cierpień psychicznych i fizycznych powoda z tym związanych. W szczególności wziął Sąd pod rozwagę poczucie bezradności powoda, obniżenia własnej wartości i nieprzydatności wskutek niemożności prowadzenia aktywnego życia, jakie prowadził przed wypadkiem, konieczności korzystania z pomocy innych osób oraz braku perspektywy aby stan ten mógł w przyszłości ulec zmianie. Szkada niemajątkowa dotyka sfery doznań psychicznych człowieka, obejmuje ból, cierpienie, tak fizyczne, jak i psychiczne, jest niewymierna i w zasadzie nieodwracalna, dlatego nie da się jej wyrazić i ocenić w sposób adekwatny w kwocie pieniężnej. Można to uczynić jedynie w sposób przybliżony, pośredni, niedoskonały. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w powołanej wysokości uwzględnia obniżenie jakości życia powoda we wszystkich powołanych płaszczyznach, ujemne przeżycia powoda z tym związane i w pośredni sposób pozwole na wyrównanie uszczerbku doznanego przez powoda.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał zatem na uwadze, że w momencie wypadku powód był stosunkowo młodą osobą, miał 52 lata, był osobą sprawną i aktywną fizycznie, uprawiał rekreacyjnie różne dyscypliny sportowe, pracował na stanowisku, które odpowiadało jej wykształceniu, był osobą w pełni aktywną zawodowo. Bezpośrednio po wypadku, jak również obecnie dolegliwości bólowe i uciążliwości związane z leczeniem i codziennym funkcjonowaniem były nasilone, obecnie utrzymują się u powoda stałe neurologiczne bóle kręgosłupa lędźwiowo-piersiowe, miednicy kończyn dolnych, pozostaje w stałym leczeniu rehabilitacyjnym i neurologicznym. Wskutek wypadku powód stał się osobą niepełnosprawną, poruszającą się na wózku inwalidzkim, ze względu na następstwa doznanego obrażenia i całkowite porażenie kończyn dolnych wymaga stałej opieki osób trzecich.

Wypadek był dla powoda dużym przeżyciem. Ból fizyczny, niepełnosprawność ruchowa, uzależnienie od pomocy osób trzecich i konieczność rezygnacji z dotychczasowej aktywności sportowej oraz aktywności w sferze życia rodzinnego i zawodowego, utrata perspektyw życiowych, całkowita zmiana trybu życia powodowały u niego cierpienia psychiczne. Po wypadku stał się nerwowy, jego kontakty z ludźmi uległy ograniczeniu. W związku z wypadkiem doszło do wyłączenia, a potem znacznego ograniczenia możliwości normalnego funkcjonowania powoda, które musiało być dla niego dotkliwe. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należało mieć również na względzie wysoki trwały uszczerbek na zdrowiu powoda (100%).

Mając na uwadze te ustalenia Sąd za odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego uznał kwotę 250.000 zł., mając przy tym na uwadze, że powód otrzymał już z tego tytułu łącznie kwotę 50 000 zł. od strony pozwanej. W ocenie Sądu, zadośćuczynienie w takiej wysokości odpowiadało wadze i doniosłości doznanej przez powoda krzywdy, odzwierciedlało wszystkie indywidualne okoliczności istniejące po jego stronie, a wpływające na rozmiar doznanej szkody, przez co należycie spełniało swoją funkcję kompensacyjną. Zasądzone przez Sąd zadośćuczynienie pozostaje w ścisłej korelacji z krzywdą jemu wyrządzoną, nie wykracza poza rozsądne granice i stanowi ekonomicznie odczuwalną dla niego wartość.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c., przy uwzględnieniu art. 817 § 1 k.c. stwierdzając, że należały się one powodowi od dnia 6 lipca 2011 r., tj. od następnego dnia od wydania decyzji przez stronę pozwaną

odmawiającej uwzględnienie roszczeń powoda, gdyż już wówczas u powoda dało się stwierdzić istnienie krzywdy w rozmiarze pozwalającym na przyznanie mu kwoty wyższej, ustalonej w niniejszym postępowaniu, mając przy tym na uwadze fakt, iż w takim zakresie żądanie przyznania zadośćuczynienia było zgłaszane stronie pozwanej w toku postępowania likwidacyjnego.

Ponieważ zachodzi wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia dalszych, normalnych następstw wypadku, które skutkować mogą dalszym uszczerbkiem powoda na zdrowiu, uzasadnione jest ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku jakie mogą ujawnić się w przyszłości, tym samym za uzasadnione Sąd uznał żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za dalsze skutki wypadku z dnia 10 kwietnia 2008 roku jakie mogą ujawnić się w przyszłości (pkt. II sentencji wyroku). Z opinii sądowej sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania wynika bowiem, że stan zdrowia powoda będzie się stale pogarszał, a nadto może dojść do osłabienia wydolności serca, układu naczyń tętniczych, nerek, a zatem mogą u powoda pojawić się skutki wypadku, których nie można aktualnie do końca przewidzieć, dlatego zasadnym jest w ocenie Sądu ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego wypadku. Powód miał zatem interes prawny w żądaniu ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, biorąc pod uwagę treść opinii sądowej, co umożliwi mu w przyszłości, po wykazaniu stosownych przesłanek ustawy domaganie się od strony pozwanej dalszych roszczeń w związku z poniesioną wskutek wypadku szkodą.

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono, jak w pkt I-II sentencji wyroku biorąc za podstawę uprzednio powołane przepisy.

O kosztach procesu w pkt III sentencji Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. przy zastosowaniu § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 poz. 461), kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, a na zasądzoną kwotę złożyło się więc wynagrodzenie pełnomocnika powoda 7200 zł. oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa –

17 zł.

O należnościach Skarbu Państwa (pkt. IV sentencji wyroku) ograniczonych do nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu oraz wydatków związanych ze sporządzoną w niniejszej sprawie opinią biegłego, orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy uwzględnieniu treści art. 98 k.p.c.